

WYBRALI SIĘ PRZEZ RZEKĘ DO CZECH PO ALKOHOL...

Data publikacji 21.03.2020

Na granicach została tymczasowo przywrócona kontrola graniczna. Nie przez wszystkie te punkty możliwe jest przejście, czy przejazd, a strzeżone są one przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, Służby Celno-Skarbowej, policjantów i żołnierzy. Przejście piesze możliwe jest np. w Cieszynie poprzez Most Przyjaźni przy ul. Zamkowej. Trudno powiedzieć, dlaczego właśnie tej drogi nie wybrali dwaj mężczyźni, którzy nietrzeźwi, wybrali się po alkohol do Czech wpław przez graniczną rzekę Olzę. Z powodu silnego nurtu z opresji musieli ratować ich policjanci...

Policjanci z Cieszyna otrzymali w piątek ok. 9.30 informację o dwóch mężczyznach, próbujących wbrew przepisom przekroczyć granicę z Czechami przez rzekę Olzę. Gdy patrol dotarł na miejsce, policjanci zauważyli mężczyznę, któremu silny nurt rzeki nie pozwolił na przejście na czeską stronę. Jeden z mundurowych wszedł za nim do wody i pomógł mu bezpiecznie wyjść na polski brzeg. Nurt porwał mężczyźnie buty, dlatego też policjanci dali mu inne obuwie. W tym samym czasie, z czeskiego brzegu Olzy, drugi mężczyzna, prawdopodobnie zauważywszy tamtejszych policjantów, postanowił wrócić do swojego kolegi. Gdy obaj stanęli już na suchym brzegu w polskim Cieszynie okazało się, że nie są najtrzeźwiejsi. Wynik badania wykazał w ich organizmach po ok. 3 promile alkoholu. 52-letni mieszkaniec Olsztyna i jego 40-letni kolega z Ciechanowa wytłumaczyli policjantom, że do Czech przez rzekę wybrali się, aby kupić... alkohol. Obaj zostali ukarani mandatami za przekroczenie wbrew przepisom granicy RP, a następnie trafili na wytrzeźwienie.

